

# Nadzieja Chrześcijan

## Życie w ziemi obietnicy złożonej Abrahamowi

Anthony Buzzard

W jednej z najbardziej uroczystych deklaracji wszechczasów Wszechmogący Bóg obiecał Abrahamowi cały kraj. Na szczycie góry gdzieś pomiędzy Betel i Aj, w ziemi Kanaan Bóg nakazał „Ojcu nas wszystkich” (Rz.4:16 NP) "Podnieś twoje oczy i spójrz z miejsca na którym się znajdujesz na północ, na południe, na wschód i na zachód. Ponieważ całą ziemię, którą widzisz oddam ją tobie i twojemu rodowi na wieki".(Rdz 13:14,15 NBG). Jako dodatkowe zapewnienie Bożego daru dla niego, Bóg polecił Abrahamowi "Powstań obejdz ten kraj wzdłuż i wszerz ponieważ tobie go oddam."(Rdz 13:17).

Pojmowanie ostatecznej nagrody wiary przez Abrahama było mocno związane z ziemią. Patrząc na północ Abraham widziałby wzgórze Judei wyznaczające granice z Samarią. W kierunku południowym widok rozciągał się do Hebronu, gdzie później patriarchowie mieli być pochowani, na jedynym kawałku ziemi kiedykolwiek posiadanym przez Abrahama. Na wschodzie leżały góry Moabu a na zachodzie Morze Śródziemne. Boska przysięga gwarantowała Abrahamowi wieczyste posiadanie dużej części ziemi. Później obietnica ta została powtórzona i stanowiła podstawę uroczystego przymierza. "Przymierze moje , które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem , będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa . I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan , jako własność na wieki, i będę ich Bogiem". (Gen. 17: 7, 8 BT).

Wydaje się to niemożliwym żeby Boża obietnica mogła być źle zrozumiana. A jednak, poprzez cud błędnej interpretacji "teologia" potraktowała te niewinne fragmenty w sposób pozbawiający Abrahama jego dziedzictwa, a z Boga uczyniła kłamcę. Tradycyjna teologia chrześcijańska prawie się nie interesuje ziemią obiecaną Abrahamowi, co jest widoczne sprawdzając indeksy standartowej teologii systematycznej a mianowicie słowników i komentarzy biblijnych.

A przecież w ciągu pierwszych sześciu ksiąg Biblii jak mówi Gerhard von Rad "nie ma chyba ważniejszej myśli niż ta, wyrażona w kategoriach ziemi obiecannej i później przyznanej przez Jahwe [Yahweh]". *The Problem of the Hexateuch and Other Essays*, 1966, str. 79, cited in W.D. Davies, *The Gospel and the Land*, U of C Press, 1974, str. 15.

Obietnica jest wyjątkowa "Spośród wszystkich tradycji świata jest to jedyna, która mówi o obietnicy ziemi dla ludzi." M. Buber, *Israel and Palestine*, London, 1952, str.19.

Ponieważ ziemia jest obiecana przysięgą, Davies sugeruje że bardziej poprawnie może to być nazwane "ziemia zaprzysiężona." *The Gospel and the Land*, str.15.

Tak przekonująca była ta obietnica ziemi dla Abrahama, że stała się ona "żywą mocą w życiu Izraela". *The Gospel and the Land*, str.18.

"Obietnica dana Abrahamowi staje się podstawą do ostatecznej nadziei .... Przymierze z Abrahamem, jest ewangelią dla Izraela". *The Gospel and the Land*, str.21. (porównaj słowa Pawła, że "Pismo, wcześniej ogłosiło ewangelię Abrahamowi" Gal. 3: 8 NBG).

W.D Davies zwraca uwagę, że duża sekcja prawa czynią „Boską obietnicę daną Abrahamowi fundamentem, na którym spoczywa cała reszta historii.” Von Rad utrzymuje, że „cały Hexateuch [Rodzaju do Jozuego] w całej swojej ogromnej złożoności był kierowany tematem spełnienia obietnicy danej Abrahamowi, czyli objęcia ziemi Kanaan.” *The Gospel and the Land*, str 15. Możemy dodać, że przymierze z Abrahamem przenika przez całe Pismo.

To że patriarchowie spodziewali się odziedziczyć część tej planety, jest oczywiste nie tylko z obietnic Bożych, ale też z ich pragnienia bycia pochowanym w ziemi Izraelskiej (Rdz 50: 5). Ziemia obiecana Abrahamowi i jego potomstwu przeplata jak złota nić całą księgę Rodzaju. Słowa kluczowe w następujących fragmentach to "ziemia" "dać", "posiadać", "dziedzic", "przymierze". (Warto zwrócić uwagę na częstotliwość słowa "ziemia" w indeksach biblijnych (konkordancjach), a następnie zobaczyć, jak to samo słowo jest nieobecne w indeksach ksiązek, które twierdzą, że wyjaśniają Biblię).

### *Obietnica dana Abrahamowi*

"Wyjdź z twojej ziemi, z twojej ojczyzny i z domu twojego ojca, do ziemi, którą ci wskażę".(Rdz. 12:1 NBG). "Powstań, obejdź ten kraj wzdłuż i wszerz, ponieważ tobie go oddam".(Rdz.13:17 NBG). "Ja jestem Pan, który ciebie wywiodłem z Ur chaldejskiego, aby ci dać ten oto kraj na własność".(Rdz.15:7 BT). "Wtedy to właśnie Pan zawarł przymierze z Abramem, mówiąc Potomstwu twemu daję ten kraj".(Rdz.15:18 BT).

"Sprawię, że będziesz niezmiernie płodny, tak że staniesz się ojcem narodów i pochodzić będą od ciebie królowie. Przymierze moje, które zawieram pomiędzy Mną a tobą oraz twoim potomstwem, będzie trwało z pokolenia w pokolenie jako przymierze wieczne, abym był Bogiem twoim, a potem twego potomstwa. I oddaję tobie i twym przyszłym potomkom kraj, w którym przebywasz, cały kraj Kanaan, jako własność na wieki, i będę ich Bogiem". (Rdz.17:6-8 BT). "Przecież ma się on stać ojcem wielkiego i potężnego narodu, i przez niego otrzymają błogosławieństwo wszystkie ludy ziemi". "Bo upatrzyłem go.. (Rdz.18:18,19 BT). "Potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół". (Rdz.22:17 BT). "Bóg niebios, który mnie wywiódł z domu mego ojca i z mego kraju rodzinnego, który mi uroczyście obiecał: Potomstwu twemu dam ten kraj". (Rdz.27:7 BT). Bo jest on [Abraham] prorokiem. (Rdz.20:7 BT).

## *Izaak*

"Z nim też zawrę przymierze, przymierze wieczne z jego potomstwem, które po nim przyjdzie. Moje zaś przymierze zawrę z Izaakiem". (Rdz.17:19,21 BT).

"Gdyż tylko od Izaaka będzie nazwane twoje potomstwo". (Rdz.21:12 BT).

"Bo tobie i twemu potomstwu oddaję wszystkie te ziemie i dotrzymam przysięgi, którą dałem twojemu ojcu, Abrahamowi". (Rdz.26:3 BT).

## *Jakub*

"Błogosławieństwo, [otrzymane przez] Abrahama, da również tobie i twojemu potomstwu, abyś posiadał na własność kraj, w którym przebywasz, a który Bóg oddał niegdyś Abrahamowi". (Rdz.28:4 BT).

"Ziemię, na której leżysz, oddaję tobie i twemu potomstwu... a potem sprowadzę cię do tego kraju". (Rdz.28:13,15 BT).

"Kraj który dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie i twemu przyszłemu potomstwu dam ten kraj". (Rdz.35:12 BT).

## *Dwanaście Plemion*

Bóg okaże wam swą łaskę i wyprowadzi was z tej ziemi do kraju, który poprzysiągł dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. (Rdz.50:24 BT).

Obietnica dla narodu Izraela, swoje pierwotne spełnienie miała pod przewodnictwem Jozuego. (Joz. 21:45). Długo po śmierci patriarchów, zarówno Prawo, jak i pisma proroków Izraela wyrażają przekonanie, że osadnictwo Izraela w ziemi obiecanej pod przewodnictwem Jozuego było jedynie niepełnym wypełnieniem przymierza z Abrahamem. Było jasne, że patriarchowie nigdy nie posiadali ziemi. Należy oczekiwać dalszego i ostatecznego spełnienia. Kwestia jest prosta, ale z jakże istotnymi skutkami dla Nowo Testamentowych chrześcijan, którzy stają się spadkobiercami przymierza Abrahama.

Von Rad zwraca uwagę na to że:

"Obietnice, które zostały spełnione w historii, nie wyczerpują ich treści, ale pozostają obietnicami na innym poziomie .... *The Problem of the Hexateuch*, str.92.

"Tradycja ta, jakkolwiek zmieniona, nadal zawierała *nadzieję na życie na ziemi*. Powtórzonego Prawa wyjaśnia, że wciąż czeka nas przyszłość : ziemia musi osiągnąć odpoczynek i pokój ..... ziemia wyczekuje przyszłego błogosławieństwa. *The Problem of the Hexateuch*, str.36.

Tak więc w Starym Testamencie ujęta jest nadzieja ostatecznego i stałego osadnictwa na ziemi, w otoczeniu pokoju.

"Lud mój mieszkać będzie w stolicy pokoju, w mieszkaniach bezpiecznych, w zacisznych miejscach wypoczynku".(Iza. 32:18 BT). " Z Jakuba wywiodeę potomstwo, z Judy dziedzica mych gór. (tzn. ziemie).Moi wybrani odziedziczą krainę i moi słudzy mieszkać tam będą". (Iz. 65:9 BT).

"Cały twój lud będzie ludem sprawiedliwych którzy posiadą kraj na zawsze"(Iz. 60:21 BT).

"Przeto w swej ziemi odziedzicza wszystko w dwójnasób i zażywać będą wiecznego szczęścia". (Iz. 61:7 BT).

"Kto zaś ucieknie się do Mnie, posiadzie ziemię i odziedziczy moja Święta Górę". (Iz. 57:13 BT).

"Nie na zawsze zachwieje się sprawiedliwy; lecz niegodziwi nie będą mieszkali na ziemi". (Prz. 10:30 NBG).

"żyj w kraju oraz pielęgnuj prawdę..... lecz pokorni posiadą ziemię oraz będą się napawać pełnią pokoju.... a ich dziedzictwo będzie wieczne.... Jego błogosławieni posiadą ziemię.... Stroń od złego, czyń szlachetnie i bądź spokojnym na wieki.... Sprawiedliwi odziedziczą ziemię i na wieki na niej zamieszkają... a On cię wywyższy, byś odziedziczył ziemię: zobaczysz także zagładę niegodziwych... [Zwróćmy uwagę, że sprawiedliwi nie powinni spodziewać się dziedziczenia ziemi, zanim niegodziwcy zostaną odcięci. Jest to przestroga dla teologii panowania i rekonstrukcji!]

bowiem dla męża pokoju jest przyszłość". (Ps. 37:3, 11, 18, 22, 27, 29, 34, 37).

"Bo oto nadchodzą dni - wyrocznia Pana - w których odmienię los mojego narodu, Izraela i Judy - mówi Pan. Przyprawdzą ich znów do ziemi, jaką dałem ich przodkom, i wezmą ją w posiadanie".(Jer. 30:3 BT).

Przyszłość ziemi obiecanej stawia spójność słowa Bożego na szali. To było oczywiste dla wszystkich, że Abraham nigdy nie otrzymał spełnienia obietnicy przymierza, że będzie posiadał ziemię. Mojżesz nie mógł wejść do ziemi obiecanej a Izrael został ostatecznie wygnany z ojczyzny. Jednakże w oparciu o przymierze Abrahama wierni w Izraelu trzymali się z żarliwą pasją nadziei, że ziemia Izraela rzeczywiście stanie się miejscem ostatecznego zbawienia. Ta nadzieja pozostała jako światło przewodnie nie tylko dla proroków, ale także pierwotnej wiary chrześcijańskiej, którą głosili Jezus i Apostołowie - aż do momentu, w którym została ona stłumiona przez wtargnięcie nadziei - "niebo po śmierci". Niebiblijny pogląd na przyszłość, oddzielony od ziemi i planety, został spopularyzowany przez pogan nieprzychylnym dziedzictwu Izraela, dla którego obietnica ziemi Abrahamowi była podstawą najgłębszej narodowych dążeń. W bezpośredniej sprzeczności z Jezusem, spoganizowane chrześcijaństwo zastąpiło biblijną obietnicę życia na ziemi "niebem po śmierci". Przesłanie Jezusa ze słynnego błogosławieństwa: "Szczęśliwi pokorni, gdyż oni odziedziczą ziemię" (Mat.5:5), nie jest słyszane w zgiełku niekończących się kazań pogrzebowych, ogłaszających, że zmarli poszli do nieba! Pogańska antypatia do przymierza z Abrahamem uczyniła znaczną część Starego Testamentu pozbawioną znaczenia dla wiernych. Co gorsza, otoczyła Nowy Testament mgłą nieporozumień, ponieważ Nowy Testament opiera się w swoim podstawowym rozumieniu wiary chrześcijańskiej na obietnicach Bożych przekazanych Izraelowi przez Abrahama. Gdy przymierze Abrahama jest pomijane lub błędnie interpretowane, niekorzystnie wpływa to na wszystkie główne doktryny wiary. "Zabójstwo tekstu biblijnego Starego Testamentu" przez krytyków tekstu biblijnego było w równym stopniu odpowiedzialne za stłumienie biblijnej nadziei "życia w ziemi" opartej na obietnicy

danej Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, obietnicy którą według Pawła Jezus przyszedł "potwierdzić" (Rz. 15:8). *The Gospel and the Land*, str. 48.

Poprzez rozdrobnienie tekstu Starego Testamentu w interesie teorii kompozycji, biblistyka utraciła spojrzenie na to, co James Dunn nazywa Pawła założeniem autorytetu Pisma Świętego, "że jeden umysł i cel (Bóg) inspirowały pisma [Pismo Święte]. *Commentary on Romans*, Word Books, 1988, str. 202.

Po prawie dwóch tysiącach lat niezrozumiałej pogańskiej interpretacji, obietnica dana Abrahamowi o potomstwie, błogosławieństwie i *ziemi* musi zostać przywrócona jako spójny i jednolity temat Nowo Testamentowej wiary w Boga i Chrystusa oraz istotny rdzeń chrześcijańskiej Ewangelii Królestwa Bożego. Ewangelia opiera się na obietnicy danej Abrahamowi, że w Chrystusie wszyscy wierni posiadają ziemię na zawsze (Mat. 5: 5, Obj. 5:10). Nie tylko posiadają ziemię, ale "przyszły zamieszkały świat" będzie pod władzą Mesjasza i świętych (Hebr. 2:5). Koncepcja ta jest tym, co pisarz do Hebrajczyków nazywa "wyjątkowym darem" zbawienia, którego nie powinniśmy zaniedbywać. (Hebr. 2: 3 NP).

Wynik nieubłaganego procesu demontażu Boskiego objawienia danemu Abrahamowi można zauważyć w komentarzu do Rdz 13:14,15 zawartym w *Pulpit Commentary*.

Problem komentatora (który nie dostrzega związku obietnicy ziemi dla chrześcijan) jest pogodzenie deklaracji Bożej: "Ponieważ całą ziemię, którą widzisz, oddam ją tobie i twojemu rodowi na wieki" z zapewnieniem wypowiedzianym przez Szczepana jakieś dwa tysiące lat temu że "W ziemi tej jednak nie dał mu [Abrahamowi] ani żadnego działu, ani nawet jej skrawka. Obiecał natomiast, że *da ją w posiadanie zarówno jemu, jak i jego nasieniu po nim*." (Dz.7:5,6 NP).

Jak tą pozorną sprzeczność można rozwiązać? *The Pulpit Commentary* oferuje dwa rozwiązania. Po pierwsze retranslacja, tak aby obietnica z Księgi Rodzaju 13:15 brzmiała: "Tobie dam ziemię, to znaczy twoim potomkom". W ten sposób wyjaśnia się niepowodzenie Abrahama w otrzymaniu ziemi: Bóg obiecał to tylko jego potomkom i otrzymali ją za czasów Jozuego. Ale to wcale nie jest rozwiązanie. W całym okresie postępowania Boga z Abrahamem obietnica dotycząca ziemi dla patriarchy jest wielokrotnie powtarzana. Rdz 13:17 NBG brzmi: " Powstań, obejdz ten kraj wzdłuż i wszerz, ponieważ tobie go oddam." Abraham miałby wszelkie prawo do narzekania, jeśli miałyby to oznaczać, że osobiście nie powinien oczekiwać dziedziczenia obiecanej ziemi!

Komentarz oferuje drugi sposób obejścia problemu. Utrzymuje że ziemia faktycznie należała do Abrahama podczas jego życia. "Ziemia rzeczywiście była dana Abrahamowi jako wodzowi nomadów, w tym sensie, że spokojnie żył tam przez wiele lat, zestarzał się i umarł w jej granicach." (*Pulpit Commentary*, Eerdmans, 1950, Vol. I, str. 200). Jednakże wyjaśnienie to zaprzecza mocnym biblijnym argumentom że Abraham z całą pewnością nie objął ziemi w posiadanie. Księga Rodzaju 17:8 wyraźnie informuje co Bóg powiedział Abrahamowi "Utwierdzę moje przymierze przymierzem wiecznym, pomiędzy Mną a tobą, i między twoim potomstwem po tobie, w ich pokoleniach, abym był ci Bogiem i twojemu potomstwu po tobie. Oddam ci także, oraz twoim potomkom po tobie w wieczne posiadanie ziemię twojego pielgrzymstwa całą ziemię Kanaan, i będę im Bogiem. (Rdz.17:7,8 NBG).

Biblijne założenia są następujące: Abraham ma objąć w posiadanie ziemię na zawsze. Przeżył jako obcy nie posiadając żadnej ziemi (z wyjątkiem małego skrawka zakupionego od Hetytów jako miejsca pochówku dla Sary, Rdz.23: 3-20). Sam Abraham wyznał ludowi hetyckiemu Kanaan: "Jestem u was pielgrzymem i osiedleńcem (Gen 23:4 NBG). Jak poświadcza Nowy Testament: "W ziemi tej jednak nie dał mu ani żadnego działu, ani nawet jej skrawka. Obiecał natomiast, że da ją w posiadanie zarówno jemu, jak i jego nasieniu po nim" (Dz. 7:5 NP).

Jak więc przymierze, które obiecuje ziemię Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi ma się spełnić? Odpowiedź na to zagadnienie rzuca światło na Nowo Testamentowe Chrześcijaństwo. Istnieje tylko jeden sposób w jaki można zrealizować przymierze: *tylko przez przyszłe zmartwychwstanie Abrahama, co pozwoli mu odziedziczyć ziemię obiecaną na wieki. Dla Abrahama i jego potomków ziemia jest własnością na zawsze na mocy obiecanego przysięgą przymierza. Abraham umarł. Abraham musi zatem wstać z martwych, aby otrzymać "ziemię obietnicy", którą jest Kanaan, kraj, do którego wyruszył z Babilonu, i w którym mieszkał jako cudzoziemiec. Obietnica złożona Abrahamowi zostanie spełniona, kiedy jak to powiedział Jezus "wielu zjawi się ze wschodu i zachodu, wraz z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem zajmą miejsce przy stole w Królestwie Niebios. (Mat. 8:11, Łuk 13:28, 29).*

Absolutna konieczność zmartwychwstania w Bożym planie była przedmiotem ważnej wymiany zdań Jezusa z saduceuszami, którzy nie wierzyli w żadne zmartwychwstanie, a tym samym zaprzeczali przymierzu nadziei życia w kraju dla patriarchów i wszystkich wiernych. Odpowiedź Jezusa na ich niewłaściwe rozumienie eschatologii i wynikający z tego brak wiary w przyszłe zmartwychwstanie wiernych, aby odziedziczyć ziemię, pociągnęła za sobą surowe upomnienie Jezusa, który powiedział że odeszli oni od tego co Bóg objawił: "Błędzicie, gdyż nie znacie Pism ani mocy Bożej. Po zmartwychwstaniu ludzie nie będą się żenić ani wychodzić za mąż, lecz będą jak aniołowie w niebie. A co do zmartwychwstania, czy nie czytaliście, co wam Bóg powiedział w słowach: *Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba?* Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. (Mat. 22:29-32 NP).

Logiczna argumentacji Jezusa była prosta: jako że Abraham, Izaak i Jakub nie żyją, muszą ożyć , poprzez zmartwychwstanie w przyszłości, aby na nowo przywrócić ich relacje z żyjącym Bogiem i aby mogli w ten sposób otrzymać to, co przymierze im zagwarantowało.

## *Hebrajczyków*

Księga Hebrajczyków objaśnia dramat wiary Abrahama na tle wielkich obietnic Bożych, które czynią przyszłe zmartwychwstanie jedynym rozwiązaniem kwestii nie posiadania ziemi obietnicy przez Abrahama.

" Dzięki wierze Abraham usłuchał wezwania, by udać się do miejsca, które miał objąć w dziedzictwo." (Heb.11:8 NP). Tak zaczyna sie historia.

Dziedzictwem Abrahama jest miejsce, do którego został powołany, tj. Ziemia Kanaan. To jest dokładnie to, co opisuje księga Rodzaju.

Tę właśnie ziemię Abrahama ma otrzymać "później", ale jak długo później tego jeszcze nam nie powiedziano. Pisarz kontynuuje: "Dzięki wierze zamieszkał jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej, na obczyźnie, żyjąc pod namiotami z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy." (Heb.11:9 NP). Abraham, Izaak, Jakub i inni bohaterowie wiary "poumierali w wierze. Nie otrzymali tego, co głosiły obietnice. Ich spełnienie zobaczyli jednak jakby z daleka i przywitali je. Wyznali także, że są na ziemi gośćmi i przechodniami." (Heb.11:9 NP). Zauważmy, że sugeruje się błędny pomysł gdy niektóre wersje biblii, tłumaczą "w ziemi" jako "na ziemi", sugerując w ten sposób, że patriarchowie oczekiwali, że pójdą do nieba!(porównaj Heb.11:13 BT "na tej ziemi" z NBG, NP, BW) Jednakże chodzi tu jednak o to, że ludzie, którzy twierdzą, że są cudzoziemcami w kraju "okazują tym samym, że szukają ojczyzny"(Heb.11:14 NP), tzn. tą samą odnowioną ziemię pod obiecany rząd Mesjasza.

Ważna prawda o obietnicy ziemi została ocalona przez George Wesley Buchanan który napisał: "Ta obietnica - odpoczynku-dziedzictwa była nierozzerwalnie związana z ziemią Kanaan, która jest miejscem, po którym patriarchowie wędrowali jako goście.(11:13). Nazywano ją ziemią obietnicy(11:9) i niebiańskim krajem (11:16). Nie znaczy to jednak, że kraj ten nie jest na ziemi, podobnie tak jak uczestnicy w niebiańskim powołaniu, (3:1) którzy spróbowali niebiańskich darów(6:4) byli tymi, którzy żyli na ziemi.

Istotnie, to był prawdziwy kraj, na którym patriarchowie mieszkali jako "obcy i wędrowcy" (11:13). [Niebiańska] oznacza, że jest to boska ziemia, którą sam Bóg obiecał." *Anchor Bible, Commentary to the Hebrews*,1972, str 192,194.

### *"Niebo" będzie na ziemi*

Istotne jest, zwrócenie uwagi na wybieg popularnego chrześcijaństwa dotyczący konsekwencji tekstu z Hebr. 11: 8, 9. W celu zachowania tradycyjnego poglądu, że niebo jest nagrodą dla wiernych, argumentuje się, że geograficzne kraje Kanaan są rodzajem "nieba", które można otrzymać po śmierci. Jednakże fragment ten wyraźnie mówi, że Abraham faktycznie mieszkał w miejscu wyznaczonym jako jego przyszłe dziedzictwo. "Dzięki wierze zamieszkał jako cudzoziemiec w ziemi obiecanej"(11:9), I to było na ziemi! Zatem, "Niebo" w Biblii ma być miejscem na tej planecie - nasza ziemia odnowiona i przywrócona. (Por Spostrzeżenia J.A.T. Robinsona, że "niebo" nigdy nie jest w rzeczywistości używane w Biblii jako przeznaczenia dla umierającego ... Odczytywanie I Kor 15 na pogrzebach sprawia wrażenie, że ten rozdział dotyczy chwili śmierci: właściwie, to fragment ten obraca się wokół dwóch punktów: "trzeciego dnia" i "ostatniego dnia" - (*In the End God*, Collins, 1968, pp. 104, 105).

Ziemią obiecaną w tym objaśnieniu Staro -Testamentowej obietnicy jest geograficzny Kanaan, i który jest dokładnie tym terytorium, na którym Abraham umarł bez otrzymania go. Zmartwychwstanie w przyszłości jest jedyną drogą, dzięki której Patriarcha ten może osiągnąć swój cel i objąć ziemię, której nigdy nie posiadał.

Jak podkreśla Hebrajczyków, żaden z wybitnych wiernych "nie otrzymał tego, co zostało obiecanie" - dziedzictwo w ziemi obiecanej (Heb. 11:13,39).

Pomarli w wierze w pełni spodziewając się, że później otrzymają w posiadanie ziemię obiecaną. Jest to bardzo odległe od idei, które tak wielu zaakceptowało pod naciskiem tradycji post-biblijnych, że patriarchowie otrzymali już swoją nagrodę w niebie. Taka teoria naraża się na Pawła upomnienie, który skarżył się, że niektórzy "Rozminęli się z prawdą i głoszą, że zmartwychwstanie już się dokonało".(2Tym 2:18). Utrata wiary w przyszłe zmartwychwstanie niszczy strukturę wiary biblijnej.

### *Paweł i Abraham*

Paweł traktuje historię Abrahama jako wzór wiary chrześcijańskiej, bez jakiegokolwiek wzmianki, że dziedzictwo Abrahama różni się od dziedzictwa każdego wierzącego chrześcijanina. W rzeczywistości jest wręcz odwrotnie: Abraham "stał się ojcem wszystkich wierzących" (Rzym.4:11). Abraham wykazał chrześcijańską wiarę, wierząc w Boży plan przyznania mu ziemi, potomstwa i błogosławieństwa na zawsze. Wiara Abrahama została ukazana w jego gotowości do tego aby uwierzyć w Bożą deklarację o zamiarze przekazania jemu i jego potomstwu ziemi na zawsze. Jest to istota wiary biblijnej. Usprawiedliwienie oznacza, wierzyć tak, jak Abraham w to co Bóg obiecał uczynić (Rzym.4:3,13). A to obejmuje znacznie więcej niż tylko śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Apostolska wiara wymaga uwierzenia w trwający boski plan, włączając w to objawioną przyszłość. Uświadomienie sobie tego, co Bóg czyni na przestrzeni dziejów świata, umożliwia człowiekowi dostosowanie swojego życia do Boga w Chrystusie. Chrześcijaninem według Pawła jest ten, który " wstępuje na drogę wiary naszego ojca Abrahama" (Rzym 4:12). Wiara Abrahama "charakteryzowała (lub opierała się) na nadziei, która została ustalona wyłącznie na Bożej obietnicy. "Wiara Abrahama stanowiła zdecydowane zaufanie do Boga jako tego, który decyduje o przyszłości zgodnie z tym co obiecał". J.Dunn *Commentary on Romans*, 1988 str. 219.

Tak więc Jezus wzywa nas do okazania wiary, przede wszystkim w Ewangelie Królestwa Bożego (Marka 1:14,15, por. Dz. 8:12), która jest niczym innym jak tylko ostatecznym wypełnieniem przymierza z Abrahamem i jego (duchowym) potomstwem. Według Pawła definicji obietnicy Abraham powinien być "dziedzicem świata".(Rzym 4:13) Jak James Dunn mówi: "Idea" dziedziczenia "była fundamentalnym elementem żydowskiego zrozumienia ich przymierza z Bogiem, przede wszystkim, prawie wyłącznie, w związku z ziemią - ziemią Kanaan według prawa dziedziczenia, jak obiecano to Abrahamowi ... Jest to jeden z najbardziej emocjonalnych tematów żydowskiej tożsamości narodowej .... Istotne dla żydowskiego samo-zrozumienia było przekonanie, że Izrael był dziedzictwem Pana ...



Integralną częścią wiary narodowej było przekonanie, że Bóg dał Izraelowi dziedzictwo Palestyny, ziemię obiecaną.

Jest to pewnik, który Paweł *przywołuje i odnosi do nowego ruchu chrześcijańskiego jako całości*, zarówno pogan jak i Żydów. *Oni są dziedzicami Bożej obietnicy*. Szczególne stosunki Izraela z Bogiem zostały rozszerzone na wszystkich w Chrystusie.

Obietnica ziemi została przekształcona w obietnicę królestwa ... To dziedzictwo królestwa, czyli pełne obywatelstwo pod rządami samego Boga, jest czymś oczekiwanym przez wierzących. J.Dunn *Commentary on Romans*, 1988 str. 213,463. Paweł łączy chrześcijańską wiarę bezpośrednio z obietnicą złożoną Abrahamowi.

James Dunn mówi:

"Stopień, w jakim argumentacja Pawła określa obecne samo-zrozumienie jego własnego narodu, jest wyraźnie wskazana przez jego ostrożne sformułowania, które obejmują kluczowe elementy: (1) przymierze obietnicy dla Abrahama i jego potomstwa, (2) *dziedzictwo ziemi jako jej główny element* ... Przymierze które obiecało że nasienie Abrahama odziedziczy ziemię stanowiło niemal powszechne żydowskie nauczanie ... Obietnica ta w taki sposób interpretowana była fundamentalna dla samoświadomości Izraela jako ludu przymierza z Bogiem: To właśnie dlatego Bóg wybrał, przede wszystkim ich ze wszystkich narodów ziemi. Oddzielenie się od innych narodów i pocieszająca nadzieja, czyniła ich obecne upokorzenie narodowe możliwe do zniesienia.." *Commentary on Romans*, str. 233.

Dunn kontynuuje:

"... Argumentacja Pawła ... ujawnia silną ciągłość, jaką widział on między swą wiarą a podstawową obietnicą Pism dla jego ludu ... Paweł nie miał wątpliwości, że Ewangelia którą głosił była kontynuacją i spełnieniem obietnicy Bożej jaką otrzymał Abraham. Ale równie jasno wskazał, że obietnica Abrahama nie była już identyfikowana w kategoriach prawa. Księga Rdz.15: 6 wskazywała dostatecznie jasno, że obietnica została dana i zaakceptowana przez wiarę, zupełnie inaczej niż prawo". *Commentary on Romans*, str. 234.

Paweł nie kwestionuje treści obietnicy. Jak mógłby to zrobić, nie obalając całego objawienia podanego w Biblii? Obietnica terytorium była jasno i wielokrotnie powtarzana w sprawozdaniu księgi Rodzaju i była najbardziej cenionym narodowym skarbem jego narodu: Dla wiernego Izraela, reprezentowanego najpierw przez Abrahama, Bóg dał zapewnienie, że odziedziczy ziemię. Paweł wprowadza rewolucyjny nowy fakt - że ta wielka obietnica jest otwarta dla wszystkich, którzy wierzą w Mesjasza jako nasienie Abrahama. Albowiem obietnice były dane Abrahamowi jak i Mesjaszowi który jest jego nasieniem. Chrześcijanie jak i poganie, jeśli uwierzą w obietnice w Chrystusie, mogą domagać się pełnego udziału w tym samym obiecanym dziedzictwie. Paweł osiąga kulminacyjny moment w swojej argumentacji, gdy oświadcza, swoim nieżydowskim czytelnikom, że "jeśli są chrześcijanami, wtedy zaliczają się do potomstwa Abrahama i są spadkobiercami [dziedzicami świata Rom. 4:13] zgodnie z obietnicą daną Abrahamowi "(Gal 3:29).

Obietnice te są pewne, jak mówi Paweł, dla "tych, którzy podążają śladami wiary Abrahama, ojca nas wszystkich" (Rz. 4:16 NP), tzn. dla tych, którzy przejawiają taką samą wiarę co jego, i opartą na tych samych obietnicach. Z tego powodu Paweł mówi do chrześcijan o potrzebie bycia "synami Abrahama" (Gal.3:7), "nasieniem Abrahama" (Gal 3:29, Rom. 4:16), uznania Abrahama za swojego ojca (Rz. 4:11), jak również podążania jego śladami (Rz. 4:12) i uznania go za model wiary chrześcijańskiej (Gal. 3:9), ponieważ "Pismo... wcześniej ogłosiło *ewangelię* Abrahamowi (Gal. 3: 9 NBG). Jak dużo słyszymy teraz o chrześcijańskiej Ewangelii zdefiniowanej na podstawie obietnic danych Abrahamowi? "Błogosławieństwo dane Abrahamowi" (Ga 3:14) które jest obecnie dostępne, zarówno dla Żydów, jak i pogan w Chrystusie, zostało opisane w księdze Rodzaju 28:4. "Niech ci da błogosławieństwo Abrahama... abyś posiadał ziemię twojego pobytu, którą Bóg oddał Abrahamowi". Zwracając się do chrześcijan pochodzenia nieżydowskiego, Paweł stwierdza, że "błogosławieństwo Abrahama" (dokładnie wyrażenie z księgi Rdz. 28:4) w Chrystusie Jezusie przeszło na pogan (Gal. 3:14).

Ważne jest, abyśmy nie dodawali żadnych materiałów obcych do Pawła wyjaśnień w sprawie Bożego planu zbawienia. Obietnica dana Abrahamowi i jego potomstwu stanowi, że on jak i jego potomstwo mają być "dziedzicami świata" (Rz. 4:13). Paweł nie odrzucił sprawozdania z księgi Rodzaju, z której wyraźnie cytuje (porównaj Rz.4:3, Gal.3:6 z Rdz.15:6). Ponieważ ziemia obiecana Kanaan będzie centrum mesjańskiego rządu było oczywiste, że dziedziczenie ziemi oznaczało dziedziczenie świata. Obietnica pozostaje geograficznym terytorium i dokładnie zgadza się z obietnicą Jezusa, że "pokorni odziedziczą ziemię" (Mat. 5:5), z jego przekonaniem, że Jerozolima jest miastem wielkiego króla (Mat.5:35), i że wierzący będą zarządzać Nowym Światem wraz z nim (Mat. 19:28; Łukasza 22:28-30; Obj. 2:26, 3:21, 5, 10, 20:1-6).

Krótko mówiąc obietnica ziemi, która jest fundamentalna dla chrześcijańskiej Ewangelii, jest teraz obietnicą Królestwa Bożego - jako odnowiony " przysły zamieszkały świat" (Hebr. 2:5 NP), który nie podlega aniołom ale Mesjaszowi i świętym to jest "Izraelowi Bożemu" (Gal.6:16), którzy są dziedzicami przymierza. Taka nadzieja dokładnie odzwierciedla nadzieje proroków hebrajskich.

J. Skinner zauważa, że "głównym punktem [nadziei Jeremiasza na przyszłość] jest to, że w pewnym sensie odrodzenie narodowe Izraela było formą w jakiej pojmował on Królestwo Boże". Paweł w Rzymian 11:25, 26 oczekiwał zbiorowego nawrócenia narodu Izraela podczas drugiego przyjścia. Kościół jednak, w rozumieniu Pawła, byłby zwierzchnikiem w Królestwie Mesjańskim (1Kor 6:2, 2Tm 2:12). W ten sposób przymierze Abrahama gwarantuje udział w Królestwie Mesjańskim wszystkim tym którzy teraz pokładają wiarę w Ewangelii i zapewnia nas, że nastąpi zbiorowy powrót do Mesjasza ze strony ostatka narodu Izraela (Rz. 11: 25-27).

Tą nadzieję widać wyraźnie w Dziejach Apostolskich 1:6 gdzie Apostołowie (którzy nie skorzystali z kalwińskiego szkolenia!) zapytali o to, kiedy obiecane przywrócenie Izraela można się spodziewać.

Ponieważ mieli nadzieję bycia królami w Królestwie, a duch święty (Dz. 1:5) był szczególnym darem królów, naturalnie więc, że spodziewali się natychmiastowego pojawienia się Królestwa. W Jego miłosierdziu Bóg przedłużył okres skruchy.

## *Dziedzictwo Świata*

Powszechnym dla żydowskiego sposobu myślenia a także Pawła, i całego Nowego Testamentu było przekonanie, że cały świat wiązał się z obietnicą złożoną Abrahamowi, że odziedziczy on "obiecany ziemię". Wynika to z tekstów biblijnych i pozabiblijnych:

Ps.2:6,8,9 "Przecież Ja ustanowiłem sobie króla na Syjonie.... Żądaj ode Mnie, a dam Ci[Mesjaszowi] narody w dziedzictwo, i w posiadanie Twoje krańce ziemi. Żelazną różgą będziesz nimi rządzić i jak naczynie garniarza ich pokruszysz."

(Porównaj Obj.12:5 i 2:26,27 - w ostatnim fragmencie obietnica ta obejmuje również chrześcijan).

1 Enoch. 5:7 "Wybrani otrzymają światło, radość, pokój i odziedziczą ziemię".

4 Ezd. 6:59 "Jeśli świat został stworzony dla nas, to dlaczego nie posiadamy naszego świata jako dziedzictwa. Jak długo tak będzie?" (tłumaczenie z języka angielskiego).

2 Barucha 14:12, 13 "Sprawiedliwi ... są pewni świata, który obiecałeś im z nadzieją pełną radości." (tłumaczenie z języka angielskiego).

2 Barucha 51:3 "Sprawiedliwi otrzymają obiecany im świat." (tłumaczenie z języka angielskiego).

Pawła definicja obietnicy Abrahama, "że będzie dziedzicem świata" (Rz. 4:13), wpisuje się naturalnie w teksty takie jak te oraz wynika z przymierza z Abrahamem. Henry Alford komentuje związek między spojrzeniem Pawła na przyszłość a żydowskimi nadziejami:

"Rabini już to rozumieli, a Paweł, który wychowywał się w ich nauce, mocno trzymał się prawdy - że o wiele więcej mieściło się w słowach: "w tobie, albo w tym nasieniu wszystkie rodziny ziemi będą błogosławione", niż tylko samo posiadanie Kanaan. Wyraźnie łączą dar świata z tą obietnicą. Dziedzictwo świata ... to najwyższa władza nad całym światem, które Abraham, jako ojciec wiernych we wszystkich narodach, i Chrystus, jako ziarno obietnicy, będą posiadać... *Commentary on the Greek Testament*, Vol. II, str. 350.

H.A.W. Meyer zauważa, że bycie "nasieniem Abrahama" oznaczało, że ktoś miał "panować nad światem", opierając się na Rdz 22:17 "potomkowie twoi zdobędą warownie (tzn. miasta) swych nieprzyjaciół." *Commentary on John*, Funk and Wagnalls, 1884, str. 277.

Z tą obietnicą na myśli, Jezus powierza wiernym służą władzę nad ludnością miejską (Łuk. 19:17,19).

The *International Critical Commentary* dla Rz. 4:13 mówi o obietnicy, że nasienie Abrahama w Chrystusie powinno "cieszyć się światową władzą", "prawo do powszechnego panowania, będzie należało do Mesjasza i jego ludu" oraz "obietnica złożona Abrahamowi i jego potomkom o światowym mesjańskim panowaniu ". Coś z żarliwości Izraela wobec ziemi jest widoczne w 14 i 18 Błogosławieństwach powtarzanych w synagodze od roku 70:

"Bądź miłosierny, Panie, Boże nasz, w wielkim miłosierdziu wobec Izraela ludu twego, ku Jerozolimie i ku Syjonowi, stałemu miejscu chwały twojej, ku świątyni i mieszkaniu twojemu, ku królestwu domu Dawidowego twojego prawego pomazańca. Błogosławiony Pan, Pan Bóg Dawida, budowniczy Jerozolimy, miasta twojego". "Obdarzaj pokojem Izraela lud twój, miasto i twoje dziedzictwo i pobłogosław nas wszystkich razem. Błogosławiony Ty, panie, który czynisz pokój".

Nawet jeśli ziemia nie jest wymieniona bezpośrednio, to ziemia ma swoje znaczenie w wyrażeniach - miasto i świątynia - która stała się kwintesencją nadziei na zbawienie. Właśnie ta nadzieja znajduje odzwierciedlenie w Nowym Testamencie:

" Będzie On kimś wielkim i będzie nazwany Synem Najwyższego; da Mu też Pan Bóg tron Jego ojca Dawida." (Łuk. 1:32).

"[Bóg] obiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomkom na wieki." (Łuk. 1:55).

"[ Bóg]Wzbudził nam Róg Wybawienia z rodu swego sługi Dawida... by okazać miłosierdzie naszym ojcom i wspomnieć swoje święte Przymierze, przysięgę złożoną naszemu ojcu Abrahamowi." (Łuk. 1:69,72,73).

"[Symeon]Oczekiwał on spełnienia się obietnic mających pocieszyć Izrael." (Łuk. 2:25).

"[Anna]zaczęła dziękować Bogu i mówić o Jezusie wszystkim oczekującym odkupienia Jerozolimy." (Łuk. 2:38).

"Powodzenia nadchodzącemu Królestwu naszego ojca Dawida!" (Mak. 11:10).

"Józef z Arymatei [sam też był uczniem Jezusa Mat 27:57], szanowany członek Wysokiej Rady, który sam też oczekiwał Królestwa Bożego." (Mak. 15:43).

"A my mieliśmy nadzieję, że On jest tym, który będzie wyzwalał Izrael." (Łuk. 24:21).

"[Apostołowie] zapytali Go: Panie, czy w tym okresie przywrócisz Izraelowi królestwo do jego dawnej świetności?" (Dz. 1:6).

" *A teraz jestem sądzony z powodu nadziei. Ta nadzieja łączy się z Bożą obietnicą złożoną naszym ojcom. Jej spełnienia spodziewa się naszych dwanaście plemion. W związku z nią dniem i nocą, wytrwale, odprawiana jest służba.*" (Dz. 26:6,7).

Biblia ani przez chwilę nie porzuciła ani nie zastąpiła tych nadziei opartych na podstawie wielkiego przymierza z Abrahamem. Najbliżsi uczniowie Jezusa którzy byli owocem Jego starannego nauczania przez kilka lat oraz przez sześć tygodni po zmartwychwstaniu (Dz.1:3), oczekiwali na "przywrócenie Królestwa Izraelowi" (Dz. 1: 6). Nie przyszło im jednak do głowy, aby porzucić terytorialne nadzieje proroków.

Paweł podkreśla, że jest sądzony "z powodu nadziei, która łączy się z Bożą obietnicą złożoną naszym ojcom. Jej spełnienia spodziewa się naszych dwanaście plemion. W związku z nią dniem i nocą, wytrwale, odprawiana jest służba (Dz. 26:6).

Charakter tej nadziei jest wyrażony rabinistycznym powiedzeniem z trzeciego wieku, odzwierciedlającym starożytne oczekiwanie na życie na ziemi, utrzymywane wspólnie z Nowym Testamentem:

"Dlaczego patriarchowie pragnęli pogrzebu w ziemi Izraelskiej? Ponieważ zmarli w kraju Izraela będą pierwszymi zbudzonymi do życia w czasach Mesjasza i będą radować się erą Mesjasza". " (*Gen. Rabbah*, 96:5).

Oświadczenie Pawła w Dziejach Apostolskich 26: 6,7 (powyżej) wyraźnie definiuje apostołską nadzieję, jako identyczną z nadzieją starożytnej synagogi - perspektywa ogólnoswiatowego panowania wiernych w królestwie Mesjasza. Nowo Testamentowe Chrześcijaństwo w swoim oczekiwaniu na przywrócenie królestwa Izraelowi potwierdza swoje zainteresowanie niespełnionymi obietnicami wobec patriarchów. Jezus obiecuje ziemię pokornym (Mat.5:5) i lokalizuje Królestwo przyszłości "na ziemi" lub "w ziemi" (Obj. 5:10). Nie ma najmniejszej różnicy czy przetłumaczymy "epi tes gys" "w ziemi" czy "na ziemi", ponieważ królestwo ma rozciągać się na "krańce ziemi" (Ps. 2: 8). Obietnica Abrahama ma być spełniona w Mesjaszu, gdy ten ostatni zostanie zachęcony "Poproś mnie, a dam ci narody w dziedzictwo i krańce ziemi na własność." (Ps.2:7,8). Wszystkie te błogosławieństwa zawarte są w Pawła wyrażeniu "dziedzic świata" (Rz. 4:13), które postrzega on, jako istotę obietnicy złożonej Abrahamowi - obietnicy którą wierzący powinni się trzymać albowiem w Chrystusie oni są w równym stopniu uprawnieni do niej:

"A jeśli zawieracie się w Chrystusie, to jesteście nasieniem Abrahama, dziedzicami — według obietnicy." (Gal 3:29).

## *Niebo*

Odniesienia w Nowym Testamencie do "nieba" są ograniczone do kontekstów w których jest mowa, że przyszła nagroda wierzących jest zachowana obecnie jako skarb u Boga w niebie. "Niebo" jako miejsce oddalone od ziemi nie jest jednak celem w Biblii dla wierzącego - ani po śmierci, ani po zmartwychwstaniu. Chrześcijanie już teraz muszą się utożsamiać z ich nagrodą, obecnie przechowywaną w niebie dla nich, aby mogli ją otrzymać, kiedy Jezus powtórnie przyjdzie na ziemi. (Kol. 1:5, 1Pet.1:4,5). Ta nagroda została przekazana nowo nawróconym, gdy została im głoszona chrześcijańska Ewangelia Królestwa Bożego. (Mat 1:14,15, Łuk.4:43, Dz. 8:12, 19: 8, 20:25, 28: 23,31). Wiara w Ewangelię w czasach apostołskich nie ograniczała się tylko do wiary w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa, ale obejmowała zaproszenie aby przygotować się na stanowisko w światowym królestwie Mesjasza. Dzisiaj sytuacja jest bardzo odmienna, niewiele lub nic nie jest głoszone na temat dziedziczenia ziemi wraz z Jezusem. Jest pilna potrzeba, aby wierzący usłuchali ostrzeżenia Pawła, aby "nie dać się odciągnąć od nadziei, którą przynosi dobra nowina." (Kol 1:23 SŻ). Utrata Królestwa w Ewangelii jest symptomem utraty korzeni chrześcijaństwa w Starym Testamencie.

## *Wiara w Boży Plan Świata*

Nonsens jest czyniony z Nowego Testamentu jak i z Bożego planu w dziejach świata, gdy proponuje się, aby przeznaczenie chrześcijan znajdowało się w miejscu oddalonym od ziemi. To niszczy za jednym zamachem obietnice złożone wobec Abrahama i jego potomków (tj. Chrystusa i wiernych), że mają odziedziczyć ziemię i świat. Zastąpienie nagrody dziedziczenia ziemi "niebem" po śmierci unieważnia przymierze z Abrahamem. To przymierze jest fundamentem wiary Nowego Testamentu.

Powtarzana propozycja "nieba" w popularnym nauczaniu czyni bezsensowną całą nadzieję proroków (opartą na obietnicy Abrahama), że świat będzie cieszył się niezrównaną epoką błogosławieństwa i pokoju pod sprawiedliwą władzą Mesjasza i zmartwychwstałych wiernych, tych którzy wierzą w "Królestwo Boże i imię (tzn. w mesjańską rolę i wszystko to co się z tym wiąże) Jezusa", i którzy w odpowiedzi na początkowe wyznanie wiary są ochrzczeni tak jak donoszą Dzieje Apostolskie 8:12 "Gdy jednak uwierzyli Filipowi, który głosił im dobrą nowinę o Królestwie Bożym i o imieniu Jezusa Chrystusa, dawali się ochrzcić, zarówno mężczyźni, jak i kobiety."

Tekst ten pozostaje wzorem ewangelizacji i nawołuje współczesny kościół do powrotu do swoich korzeni tkwiących w przymierzu z "ojcem wszystkich wierzących", które może być spełnione tylko w Mesjaszu Jezusie. O spełnienie tego planu musimy się modlić: "Przyjdź Królestwo Twoje" i starać się prowadzić "życie godne Boga, który was powołuje do swojego Królestwa i chwały." (1Tes. 2:12). Prawda o naszym chrześcijańskim przeznaczeniu zostanie przywrócona, gdy wrócimy do biblijnego języka o "wejściu do Królestwa", "o dziedziczeniu ziemi" (Mat.5:5) i o rządzeniu na ziemi (Obj. 5:10) i porzucimy naszą pielęgnowaną nadzieję na "niebo". Droga będzie wtedy otwarta dla nas aby zrozumieć, że chrystianizm jest wezwaniem do panowania a święty jest wyznaczony do królowania na ziemi w nadchodzącym Królestwie Mesjasza.(Dan 7:18, 22, 27).

"Ogólna treść prorocत्व oraz analogia Boskich kontaktów wyraźnie wskazują na ziemię oczyszczoną i odnowioną a nie na niebiosa, w jakimkolwiek pospolitym znaczeniu tego słowa, jako wiecznego mieszkania błogosławionych".

Henry Alford - Commentary on the Greek Testament, Tom. 1 str. 35, 36.

" Niechaj ci da błogosławieństwo Abrahama, tobie i potomstwu twemu po tobie, abys posiadał kraj, w którym przebywasz jako gość, a który Bóg dał Abrahamowi."

Rdz. 28:4. (Jakub).

"Aby błogosławieństwo Abrahama w Chrystusie Jezusie przeszło na pogan."

Gal. 3:14. (Paweł).

Tłumaczenie - Robert Kawecki

(Cytowane fragmenty - Biblia NP, Nowa Biblia Gdańska i Biblia Tysiąclecia)

---

